

[Ficowski]

Jerzy Kandziora: Bruno Schulz – całozyciowa pasja Jerzego Ficow- skiego (próba chronologii)*

1.

Rzadko spotyka się tak intensywny rodzaj więzi między biografem i bohaterem biografii, jaką była ta, która połączyła Jerzego Ficowskiego i Brunona Schulza. Była to więź wielopostaciowa, ponieważ spełniała się nie tylko w imperatywie rekonstrukcji biografii Schulza i interpretacji jego twórczości, których owocem były dwa tomy studiów biograficznych *Regiony wielkiej herezji* i *Okolice sklepów cynamonowych*. Spełniała się także w głębokiej inspiracji twórczości własnej Ficowskiego klimatem i poetyką prozy Schulza, i to zarówno w poezji, jak i w opowiadaniach z tomu *Czekanie na sen psa*, niekiedy wręcz niezrozumiałych bez interpretacji porównawczych z opowiadaniem Schulza.

wieź
wieloposta-
ciowa

Na tle tych dwóch głębokich relacji istnieje także trzecia relacja, trzecia dynamika obecności Schulza w życiu Ficowskiego, jaką są fazy czy formy zaabsorbowania własnej egzystencji Ficowskiego jako badacza Schulza. Warto z tej najbardziej zewnętrznej, nietekstowej perspektywy zrekonstruować to, jak młodość, wiek dojrzały, starość Ficowskiego określały jego pasję, jak w miarę rozwoju dzieła schulzologicznego zmieniały się priorytety biografy, jak historia, jej przemiany w wieku XX zamykały i otwierały jego szanse, poszerzały horyzont geograficzny kontaktów, obszary penetracji, jak wreszcie Ficowski towarzyszył edycjom polskim i zagranicznym Schulza, zarówno prozy, listów, jak i prac plastycznych.

* Postówie do nowego wydania książki Jerzego Ficowskiego *Regiony wielkiej herezji i okolice*, które przygotowuje do druku wydawnictwo słowo/obraz terytoria.

Nie jest moim celem budowanie tu precyzyjnego kalendarium (istnieją bibliografie zarówno Schulza, jak i prac schulzologicznych Ficowskiego), lecz raczej próba opisu najbardziej typowych sytuacji związanych z działaniami Ficowskiego, generującymi w różnych czasach społeczną recepcję Schulza, stawiających jego biografa w roli architekta i kontrolera tej recepcji.

2.

Dzięki rozległej korespondencji i poszukiwaniom, które Ficowski rozpoczął w 1947 roku i kontynuował do śmierci, odnajdując kolejnych świadków życia Brunona Schulza, między innymi poprzez wielokrotną publikację (ponad 30 anonsów od 1948 roku do lat dziewięćdziesiątych XX wieku) apeli o informacje o Schulzu w czasopismach krajowych i zagranicznych (m.in. Izrael, Londyn, Lwów, Drohobycz), zdołał zgromadzić relacje około 70 osób znających osobiście Schulza oraz około 30 osób, które znały osoby bliskie pisarzowi. Relacje te, zawarte w listach świadków, opublikowane zostały po raz pierwszy w niewielkim wyborze i we fragmentach w opracowanej przez Ficowskiego książce *Bruno Schulz. Listy, fragmenty. Wspomnienia o pisarzu* (1984). Wcześniej cytowane były także w aneksie w pierwszym wydaniu *Księgi listów* (1975). Całość listów o Schulzu i jego kręgu z archiwum Jerzego Ficowskiego ukazała się w edycji Fundacji Terytoria Książki¹.

W chronologii poszukiwań Ficowskiego jako schulzologa należy wymienić kilka momentów, które on sam wskazywał jako szczególnie ważne.

W 1942 roku, w wieku siedemnastu lat, Jerzy Ficowski przeczytał po raz pierwszy *Sklepy cynamonowe*. W audycji radiowej *Mój Bruno Schulz* wspomina ten moment: „ja wtedy zostałem ukąszony na całe życie”². Pod wrażeniem lektury Ficowski wysłał do Schulza list, w którym pisał „z egzaltacją osiemnastolatka [...], że jest ktoś, dla kogo *Sklepy* były i są źródłem najwyższego zachwyty i największym objawieniem”³. Adres figurował na listach Schulza do krytyka literackiego Andrzeja Pleśniewicza, które ten udostępnił Ficowskiemu za pośrednictwem Adama Pawlikowskiego⁴. Odpowiedzi od Schulza Ficowski nie otrzymał.

1 *Bruno Schulz w oczach świadków. Listy, wspomnienia i relacje z archiwum Jerzego Ficowskiego*, zebrał, oprac., wstępem i przypisami opatrzył J. Kandziora, Gdańsk 2022.

2 *Mój Bruno Schulz*, nagranie w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

3 J. Ficowski, *Regiony wielkiej herezji i okolice. Bruno Schulz i jego mitologia*, Sejny 2002, s. 12.

4 *Pomyłona chronologia*. Z Jerzym Ficowskim rozmawia Anna Grupińska, [w:] *Wcielenia Jerzego Ficowskiego według recenzji, szkiców i rozmów z lat 1956–2007*, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył P. Sommer, Sejny 2010, s. 603.

Z jego listu do siostry Krystyny Ficowskiej (późniejszej Niemiatawskiej)⁵, wynika, że list napisał wiosną 1943 roku i wkrótce potem dowiedział się o śmierci Schulza: „Dopiero wiosną 1943 roku – kilka miesięcy po tragicznej śmierci pisarza – doszła mnie wiadomość o tej straszliwej stracie”⁶.

W 1943 roku Ficowski napisał „małą i chaotyczną rozprawkę” *Regiony wielkiej herezji (Szkic o twórczości Brunona Schulza)*, w której „adoracji Schulza towarzyszyła [...] naiwność sformułowań”⁷. Tytuł rozprawki zaczerpnięty został z przedostatniego akapitu opowiadania *Manekiny ze Sklepów cynamonowych* i powtórzony w 1967 roku jako tytuł monografii. Był to maszynopis opracowany przez introligatora, z wklejonym autoportretem Schulza wyciętym z „Wiadomości Literackich”⁸. Książeczkę tę Ficowski zgubił w podwarszawskiej kolejce elektrycznej do Włoch, gdzie wówczas mieszkał, i nie odnalazłszy jej, odtworzył tekst w 1944 roku i oprawił u tego samego introligatora, choć już bez reprodukcji autoportretu⁹.

chaotyczna
rozprawka

Trzy wspomniane listy Schulza do Pleśniewicza, udostępnione Ficowskiemu przez adresata w 1943, przetrwały wojnę, powstanie warszawskie i śmierć Pleśniewicza (16 I 1945 roku), przechowane w mieszkaniu matki Ficowskiego we Włochach, i pozostały już w jego rękach po powrocie z niewoli niemieckiej. Były to pierwsze listy Schulza w archiwum Ficowskiego. „Od tamtej pory, przez pół wieku prawie, odnalazłem sto czterdzieści siedem listów Schulza w różnych miejscach świata” – powiedział Ance Grupińskiej w wywiadzie z 1990 roku¹⁰.

po śladach
listów

Po wojennych przejściach, na które złożyły się między innymi udział w konspiracji Armii Krajowej (1942–1944), uwięzienie na Pawiaku (październik 1943), udział w powstaniu warszawskim w pułku „Baszta” na Mokotowie (1944), a po upadku powstania pobyt w niemieckich obozach jenieckich w Sandbostel i Hamburgu-Grossborstel, Ficowski w sierpniu 1945 roku powraca do kraju i wstępuje w Warszawie na studia filozoficzne i socjologiczne. W tym czasie kontynuuje poszukiwania schulzologiczne. Lata 1947–1948 są szczególnie owocne w kontakty nawiązane z osobami znającymi Schulza. To wtedy ogłasza apele w „Przekroju”, „Kuźnicy”,

5 List J. Ficowskiego do siostry Krystyny, b.d., Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego. Listy, bruliony, kopie listów do następujących. Teksta A–Ł, nr akcesji 165/83.

6 J. Ficowski, *Regiony wielkiej herezji i okolice*, s. 12.

7 Ibidem. W innym miejscu (*Piszę dla moich bliskich dalekich. Z Jerzym Ficowskim rozmawia Wojciech Wiśniewski*, [w:] *Wcielenia Jerzego Ficowskiego...*, s. 587) Ficowski podaje, że książeczkę tę napisał w 1942 roku.

8 Idem, *Piszę dla moich bliskich dalekich*, s. 587.

9 Egzemplarz w zbiorach Biblioteki Narodowej, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. I 14612.

10 *Pomyłona chronologia*, s. 603.

„Odrodzeniu”, „Nowinach Literackich”, na które odpowiadają między innymi Michał Chajes z Krakowa, Halina Drohocka z Łodzi, Juliusz Flaszen z Krakowa, Emil Górski (Samuel Bergman) z Legnicy, Tadeusz Lubowiecki (Izydor Friedman) z Gliwic, Marian Jachimowicz z Wałbrzycha, Ella Podstolska z Zakopanego, Paweł Horoszowski (Zuckerberg) z Warszawy, Stefan Halicki (syn Romany Halpernowej, później Stephen J. Howard) z Los Angeles (1950), Bolesław Iwanowski (Artur Kupferberg) z Krakowa, Józef Kosowski z Gliwic, Edmund Lewandowski (Löwenthal) z Wrocławia, Michał Mirski (Hauptman) z Warszawy, Paweł Zieliński (Maurycy Frenkiel) z Warszawy.

Te wczesne wspomnienia osób pochodzących głównie z Drohobycza, które w większości były polskimi Żydami ocalałymi z Zagłady, bezcenne dziś, przekazane za świeżej pamięci i nigdzie niezapśredniczone, spisane w listach i opowiedziane na spotkaniach i w rozmowach, stworzyły dość wczesnie fundament wiedzy Ficowskiego o Brunonie Schulzu. Miał on do czego wrócić w 1956 roku, gdy skończył się w jego biografii czas lęków, ucieczek, kompromisów, stłamszenia twórczej ekspresji w dobie stalinowskiej. O tym, jak istotny był ten wczesny kapitał relacji, świadczą liczne cytaty z nich, które znajdują się w tekście *Regionów wielkiej herezji*.

kapitał relacji

W powojennych latach czterdziestych Ficowski podjął dwie daremne próby publikacji szkiców o Schulzu. W czerwcu 1946 roku poznański dwutygodnik „Życie Literackie” przyjmuje do druku artykuł o Schulzu oraz kilka wierszy Ficowskiego, jednak wkrótce potem pismo przestaje wychodzić¹¹. Także zapowiedź druku szkicu o Schulzu w listopadzie 1949 roku w krakowskim „Dzienniku Literackim” nie została spełniona¹². W początku lat pięćdziesiątych biografię twórczą Ficowskiego wypełnia nie Schulz, z jego trefną, kresowo-galicysko-wszechświatowo-żydowską genealogią, z punktu widzenia estetyki socrealizmu nieakceptowalną wyobraźnią, korowodem postaci mu bliskich i fascynacji cielesnych, mitów pokątnych zasadniczo obcych tamtemu czasowi¹³, lecz obszary czy azyle takie jak: spotkania z Cyganami i ich folklorem (monografia *Cyganie polscy*, 1953), poezja Papuszy (*Pieśni Papuszy*, 1956),

11 J. Ficowski, *Regiony wielkiej herezji i okolice*, s. 14. Zob. W. Bąk, list do J. Ficowskiego z [17 VI 1946], Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Ze-Z [omyłkowo wraz z listami od redakcji krakowskiego „Życia Literackiego”], nr akcesji 165/83.

12 J. Ficowski, *Regiony wielkiej herezji i okolice*, s. 14. Zob. W. Mach, list do J. Ficowskiego na listowniku redakcji „Twórczości” z 17 X 1949, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka T [listy z redakcji „Twórczości”], nr akcesji 87/95.

13 O śladowej i „rozrachunkowej” recepcji Schulza w tamtych latach zob. A. Sandauer, *Wojna o Schulza*, „Współczesność” 1965, nr 5. Warto też przytoczyć tytuł niepublikowanego studium młodego Jana Józefa Lipskiego, który próbował przemycić Schulza w dekorum stylu ówczesnej krytyki marksistowskiej: *Twórczość Brunona Schulza jako przejaw konsolidacji eskapistycznych poetyk*

tematyka varsavianistyczna (cykl *Wspominki starowarszawskie* drukowany w tygodniku „Świat”, 1955), poezja (skażone socrealizmem tomiki: *Zwierzenia*, 1952, *Po polsku*, 1955) czy przekłady oraz piosenki (pieśni), w tym te z kręgu zespołu „Mazowsze”.

W 1956 roku ukazał się w krakowskim „Życiu Literackim” szkic Jerzego Ficowskiego *Przypomnienie Brunona Schulza*¹⁴. W tekście tym pojawiają się już podstawowe kontury *Regionów wielkiej herezji*, zarówno zarys biografii Schulza (dzięki zebranych relacjom), jak i opis poetyki i wrażliwości pisarza (Ficowski sięga do posiadanych już listów Schulza i zawartych w nich autokomentarzy). Widoczny jest aparat pojęciowy krytyka, który znajdzie się w monografii wydanej 11 lat później (w planie biografii to między innymi hipoteza epistolarnych źródeł opowiadań, postać partnera kongenialnego, w planie interpretacji – analiza dziecięcej mityzacji świata, przemiany metafory w metamorfozę). Niemal równocześnie w warszawskim tygodniku „Przegląd Kulturalny” ukazało się w 1956 roku studium Artura Sandauera o opowiadaniach Schulza zatytułowane *Rzeczywistość zdegradowana*¹⁵, które znalazło się także jako przedmowa w pierwszej powojennej edycji opowiadań Schulza *Sklepy cynamonowe. Sanatorium pod Klepsydrą. Kometa* (Kraków 1957). Ficowski zrecenzował ten tom w „Nowej Kulturze”, określając przedmowę Artura Sandauera jako „nazbyt rozległą i dość ciężkostrawną rozprawę seminaryjną”¹⁶.

niemal
równocześnie

3.

W początkach lat sześćdziesiątych Ficowski, poeta kojarzony dotąd głównie z kulturą Cyganów, poezją Papuszy i folklorem warszawskim, objawia się coraz wyraźniej jako wybitny badacz Brunona Schulza. W 1962 roku Wydawnictwo Literackie zwraca się do niego z propozycją: „Ponieważ byliśmy kilkakrotnie informowani o tym, że jest Pan w posiadaniu dużego zbioru listów B. Schulza – zapytujemy uprzejmie, czy nie zechciałby Pan ich udostępnić w formie Pańskiego opracowania [...]”¹⁷. Owocem tej propozycji będzie udział Ficowskiego w edycji tomu *Prozy Schulza* (1964)

mieszkańskich w okresie kryzysu ekspresjonizmu (list J.J. Lipskiego do J. Ficowskiego z załączonym studium, Warszawa, 29 II 1952; Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14610). W liście Lipski pisze á propos swojego tekstu: „Natomiast ideologicznego *maquillage*’u pracy tłumaczyć Ci – jako poecie epoki Woroszyńskiego – nie potrzebuję. Może mimo wszystko coś jednak z tego zostanie na trwałe?” (ibidem).

14 J. Ficowski, *Przypomnienie Brunona Schulza*, „Życie Literackie” 1956, nr 6, s. 6–7.

15 A. Sandauer, *Rzeczywistość zdegradowana*, „Przegląd Kulturalny” 1956, nr 31, s. 6–7, 9.

16 J. Ficowski, *Regiony wielkiej herezji*, „Nowa Kultura” 1957, nr 45 z 10 XI, s. 3, 7.

17 List redaktora naczelnego Wydawnictwa Literackiego Jerzego Skórnickiego z 10 XII 1962; zbiory Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Wr-Wy, nr akcesji 35/92.

Prozy

w roli wydawcy i komentatora listów zawartych w części epistolarnej tej książki, poprzedzonych jego studium *Epistolografia Brunona Schulza*. Poczynając od 1962 roku, Ficowski publikował przewidziane do tej książki listy w czasopismach „Nowa Kultura”, „Świat” i „Współczesność”. W tomie *Prozy* znalazły się listy Schulza do Ostapa Ortwina, Juliana Tuwima, Zofii i Tadeusza Brezów, Andrzeja Pleśniewicza, Kazimierza Truchanowskiego, Romany Halpernowej, Mariana Jachimowicza i Anny Płockier oraz szkice w formie listów do Stanisława Ignacego Witkiewicza, Witolda Gombrowicza i redaktora „Wiadomości Literackich”, drukowane w prasie w latach trzydziestych. Krótco przed zamknięciem edycji zakończyły się negocjacje Wydawnictwa Literackiego z synem Romany Halpernowej Stephenem J. Howardem z USA w sprawie udostępnienia wydawnictwu fotokopii 40 listów Schulza odnalezionych tuż po wojnie w warszawskim mieszkaniu Halpernowej, dzięki czemu ten najobszerniejszy zespół listów Schulza już wtedy mógł zostać opublikowany w całości. Drugi pod względem objętości zbiór listów w tym tomie udostępnił do edycji poeta Marian Jachimowicz, będący w kontakcie z Ficowskim od 1948 roku. Były to oryginały 18 listów Schulza do Anny Płockier, jego 5 listów do Jachimowicza oraz fotografie¹⁸.

pełnoletniość
Regionów

Rok 1965 to rozpoczęcie przez Ficowskiego rozmów z Wydawnictwem Literackim na temat wydania jego schulzologicznego *opus magnum* – *Regionów wielkiej herezji* (1967). W liście z 9 maja 1965 roku pisze do redaktora naczelnego WL: „proponuję niniejszym Wydawnictwu Literackiemu podpisanie ze mną umowy na książkę – cykl szkiców esejistycznych pt. *Regiony wielkiej herezji* – szkice o życiu i twórczości Brunona Schulza. [...] Do napisania tej książki – będącej obecnie w stadium ostatecznego opracowania notatek i materiałów – przygotowywałem się przez osiemnaście lat, szkicując poszczególne zagadnienia z zakresu analizy dzieła literackiego Schulza oraz gromadząc b. obfite materiały biograficzne w postaci dokumentów i setek relacji osób, które blisko stykały się z pisarzem w różnych okresach jego życia – od dziecięcych lat aż do jego śmierci. Materiały te rosną nadal i już po wydaniu listów w tomie *Prozy* zdobyłem znaczną ilość listów, rękopisy pisarza oraz inne bardzo istotne dokumenty. Książka moja będzie pierwszą obszerną pracą, pierwszym ścisłym i dość obszernym zarysem biografii pisarza oraz szerokim omówieniem jego dzieła na tle biografii i w powiązaniu z nią”¹⁹.

18 List redaktora naczelnego Wydawnictwa Literackiego do Jerzego Ficowskiego z 3 VI 1963, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Er-Wy, nr akcesji 35/92.

19 Kopia listu Jerzego Ficowskiego do Jerzego Skórnickiego, redaktora naczelnego Wydawnictwa Literackiego, z 9 V 1965, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego. Listy, bruliony, kopie listów do następujących, teka M-Ż, nr akcesji 165/83.

Pod koniec listu Ficowski zawiadamia wydawnictwo: „ostatecznego dokończenia wielu jej [książki] elementów dokonam po powrocie ze Lwowa i Drohobycza, dokąd pod koniec lata br. wyjeżdżam w celu osobistego wzięcia udziału w zainicjowanych przeze mnie (za pośrednictwem ZG ZLP) poszukiwaniach «schulzjanów» na tamtym terenie. Spodziewam się istotnych znalezisk z zaginionej puścizny rękopiśmiennej Schulza”²⁰.

4.

Wyjazd Ficowskiego na Ukrainę w 1965 roku (drugi, po jego niezwiązanej z Schulzem podróży na Kijowszczyznę w 1959 roku śladem zmarłego ojca) nie przyniósł oczekiwanych znalezisk. Píše o tym pobycie: „Moje poszukiwania śladów w Drohobyczu, miejscu narodzin, życia i śmierci Schulza, okazały się – paradoksalnie – najbardziej bezowocne ze wszystkich moich kwerend. Pamięć została zabita lub wygnana, ślady wdeptano w ziemię”²¹. We Lwowie znalazł wprawdzie (na podstawie wskazówek Karola Kuryluka) w archiwum redakcji „Sygnałów” w Państwowej Bibliotece Narodowej 6 listów Schulza, ale pod lwowskimi adresami Debory Vogel-Barenblüth i Elli Schulz-Podstolskiej nie było już żadnych rękopisów czy listów. To, co znajdowało się w piwnicy Barenblüthów, potraktowano jako makulaturę i spalono. Także próba odnalezienia w Janowie pod Lwowem listów Schulza do Józefiny Szelińskiej okazała się daremna (dom Szelińskich już nie istniał, spalony krótko po wojnie)²². Relacja stamtąd ma ton elegijny. Pobyt w Drohobyczu nie przynosi znalezisk, uświadamia daremność wcześniejszych nadziei, ale jednocześnie za zasłoną smutnej powojennej szarości Ficowski odkrywa drohobycką „mapę” Schulza, poruszającą zgodność szczegółów topograficznych i detali miasta z opowiadaniem. Jest tym poruszony i olśniony zarazem. (Podobne skojarzenia z prozą Schulza dała wizyta w Truskawcu). „Wywiozłem z Drohobycza – pisze Ficowski w zakończeniu relacji – pamięć miasta Schulza: jego dom na dawnej Floriańskiej, w którego wnętrzu z tamtych lat ocalał jedynie stary piec z secesyjnym medalionem. [...] Ale i róg ulicy Czackiego (Pierwomajaska) i Mickiewicza z trotuarem, na który padł Bruno Schulz 19 listopada 1942, trafiony gestapowską kulą”²³.

ślady
wdeptano
w ziemię

stary piec

²⁰ Ibidem.

²¹ J. Ficowski, *Rewindykacje schulzowskie* [1989], maszynopis w zbiorach Biblioteki Narodowej, sygn. III 14617.

²² J. Ficowski, *Regiony wielkiej herezji i okolice*, s. 201.

²³ J. Ficowski, *W poszukiwaniu śladów Brunona Schulza*, „Współczesność” 1965, nr 25/26 z 15/31 XII, s. 6.

Wymienione tu i inne schulzowskie miejsca Ficowski w trakcie pobytu w Drohobyczu utrwalił na fotografiach, które wraz ze zdjęciami autorstwa drohobyczanina Artura Klüglera i wykonanymi przez Marka Holzmana reprodukcjami prac plastycznych Schulza oraz zdjęć przedstawiających pisarza i osoby z jego kręgu stanowiły materiał ilustracyjny do wydanych w 1967 roku *Regionów wielkiej herezji*. Książka ukazała się w tak zwanej serii Banachowskiej Wydawnictwa Literackiego (jak w liście do Ficowskiego określił ją wydawca, od nazwiska inaugurującego serię w tej formule plastycznej Andrzeja Banacha, krytyka sztuki) i doczekała się 11 recenzji. Zarówno ta pierwsza książka o Schulzu, jak i wyjazd do Lwowa i Drohobycza pomnożyły kontakty Ficowskiego, owocujące nowymi danymi o pisarzu i artyście, zadziały jak wcześniej apele w prasie. Zwłaszcza książka o Schulzu wprowadziła Ficowskiego w horyzont rozproszonych po świecie dawnych mieszkańców Drohobycza i okolic. Odtąd w opisie działań biografa nie ma sensu operowanie wyłącznie konkretnymi datami. Można raczej mówić o pewnej socjologii i poszerzania się schulzowskiego kręgu Ficowskiego.

socjologia
schulzowskiego
kręgu

5.

W rezultacie wyjazdu na Ukrainę w 1965 roku Ficowski zawarł znajomość z gimnazjalnymi profesorami, kolegami Schulza, Mirosławem Krawczyżynem (1885–1972), matematykiem, i Aleksym Kuszczakiem (1882–1969), matematykiem i fizykiem mieszkającym po wojnie w Chełmku. Obaj narodowości ukraińskiej, już wówczas wiekowi, przekazali cenne wspomnienia o Schulzu. Poznał także Iwana Łozińskiego, lwowskiego sławistę i polonistę, jak wynika z listów do Ficowskiego z lat 1965–1987 bardzo aktywnego poszukiwacza schulzianów, między innymi znalazcę listów Schulza do władz oświatowych. Cenne dla dalszych poszukiwań było osobiste poznanie w Drohobyczu wspomnianego Artura Klüglera, ucznia Schulza, fotografa, który zilustrował *Regiony wielkiej herezji* 10 zdjęciami budynków i zakątków miasta. W jego listach z lat 1964–1965 pojawiają się informacje o wysyłaniu Ficowskiemu partiami zdjęć z Drohobycza, Borysławia, Truskawca²⁴. A wreszcie znajomość z Leonem Friesem (1914–1986), adwokatem z Drohobycza, erudytą, humanistą i bibliofilem, który korespondował z Ficowskim w latach 1965–1986, zdobywał dla niego informacje o Schulzu, śladach jego obecności w Drohobyczu, recepcji w środowisku tamtejszych badaczy i w czasopiśmie.

ukraińskie
znajomości

²⁴ Obszerniej o fotografiach Klüglera zob. S. Rosiek, *Zobaczyć Drohobycz (i...)*, „Schulz/Forum” 11, 2018, s. 98–100.

Wyjazd w 1965 roku do Drohobycza i Lwowa, a wkrótce też ukazanie się *Regionów wielkiej herezji* sprawiają, że w kręgu osób utrzymujących kontakty z Ficowskim pojawiać się zaczynają postacie odgrywające rolę korespondentów zagranicznych i „agentów sprawy Schulza”. Nie są to już świadkowie życia pisarza, którzy przekazują mu cenne relacje czy pisemne wspomnienia, lecz osoby, które Schulza nie znały, albo znały przelotnie, dla których ważna się staje pomoc Ficowskiemu w jego misji ocalania Schulza i których fascynuje sam Ficowski jako autor książek o Schulzu i wydawca jego listów. Daje im on szansę przekraczania własnych granic, geograficznych czy kulturowych, powrotu do źródeł, od których odcięła ich wojna. Rzec można, że Artur Klügler, a zwłaszcza Leon Fries, taką właśnie rolę „agentów” przyjęli. Eugeniusz Pszeniczny, ukrajinista z Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu, nazwał Friesa po jego śmierci bibliofilem w tuwimowskim stylu i opisał Ficowskiemu jego pokój ze ścianami pełnymi reprodukcji prac Schulza i wnętrzem wypełnionym książkami, między innymi Schulza i Ficowskiego²⁵. Korespondując z Ficowskim, Fries dostarczył cennych, opartych na wizjach lokalnych danych o miejscach związanych z Schulzem, śladach jego obecności, które Ficowski wykorzystał między innymi w *Okolicach sklepów cynamonowych* (1986). „Żal i strata – ogromne!” – napisał Ficowski u dołu ostatniego listu Friesa, ukończonego w dniu jego śmierci 14 grudnia 1986 roku.

W późniejszych latach, w miarę jak pojawiają się przekłady Schulza na języki obce i dalsze edycje (między innymi *Księga listów*, 1975) oraz w miarę jak rośnie popularność samego Ficowskiego – wielkie znaczenie miało tu ukazanie się w Londynie w 1979 roku cyklu wierszy o kulturze i zagładzie Żydów *Odczytanie popiołów*²⁶ – nawiązują się jego wieloletnie przyjaźnie z mieszkającymi od dawna za granicą, w Europie Zachodniej i Izraelu, polskimi Żydami, silnie związanymi z kulturą polską, uformowanymi przed wojną w polsko-żydowskim środowisku, którym świat Schulza, polskiego pisarza o żydowskich korzeniach żyjącego w wielokulturowej Galicji Wschodniej, był bliski. Wymienić trzeba Rafaela Scharfa z Londynu (wydawcę *Odczytania popiołów*) i Natana Grossa z Tel-Awiwu – absolwentów krakowskiego gimnazjum hebrajskiego,

²⁵ List E. Pszenicznego do J. Ficowskiego, dat. Drohobycz 10 IV 1988, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Pr-Q, nr akcesji 61/79.

²⁶ Rafael Scharf napisał o tym cyklu: „Tomik wierszy Jerzego Ficowskiego *Odczytanie popiołów* jest, w moim mniemaniu, jednym z najbardziej wzruszających i przenikliwych głosów polskiego poety na temat zagłady Żydów, który zachowuje swą wymowę nawet w tłumaczeniach na angielski, francuski, niemiecki, szwedzki, hebrajski i jidysz” (R. Scharf, *Dlaczego w roku 1938 porzuciłem Kraków i wyjechałem do Londynu?*, maszynopis w Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy od Rafaela Scharfa, t. 1: 1978–1990, nr akcesji 38/92).

a także Albina Kaca z Tel-Awiwu, urodzonego w Nowym Sączu, i Shaloma Lindenbauma z Ramat-Gan, urodzonego w Przytyku.

Inaczej niż na terenie Ukrainy Leon Fries, a później, po upadku ZSRR, Alfred Schreyer, którzy w konkretnych sprawach podejmowali misje poszukiwawcze, „agenci” sprawy Schulza w Izraelu i na Zachodzie byli po prostu uwrażliwieni przez Ficowskiego na tropy schulzowskie. Wskazywali mu nowych świadków czy uczniów Schulza, rzadziej odnajdywali rękopisy czy artefakty związane z pisarzem. Oto kilka przykładów. Gross skontaktował Ficowskiego z Ireną Kejlin-Mitelman, która zrelacjonowała kontakty warszawskiej rodziny Kejlinów z Schulzem w latach dwudziestych. Albin Kac dotarł w Izraelu do ucznia Schulza Efraima Mermelsteina, który potem opisał Ficowskiemu wizytę Schulza u swego ojca. Rafael Scharf w obszernej korespondencji z Ficowskim z lat 1978–2003 wśród wielu innych schulzianów zawarł między innymi relację Lidii Hammerszmit-Burstin z Drohobycza o tym, że wraz z siostrą Blanką spotykały Schulza jako dziewczynki na tak zwanym Corso (ul. Mickiewicza) i że Schulz je szkicował²⁷. Przekazał także relację męża Lidii, Ossi Burstina, ucznia Schulza w Drohobyczu, z wystąpienia dyrektora gimnazjum Tadeusza Kaniowskiego w auli przed uczniami, w którym zakazał czytać *Sklepy cynamonowe*, nazywając książkę zakałą literatury²⁸. Scharf przeprowadził swoją rozmowę z Burstinem w Londynie specjalnie na prośbę Ficowskiego. Shalom Lindenbaum, tłumacz i hebraista z Uniwersytetu Bar-Ilan, później także badacz Schulza, cenny dla Ficowskiego partner dialogu, w liście z 10 listopada 1992 roku²⁹ streszcza artykuł Debory Vogel o twórczości plastycznej Schulza opublikowany w szwedzkim piśmie „Judisk Tidskrift” i pisze o jej wuju Markusie Ehrenpreisie. List był pomocny Ficowskiemu podczas pisania komentarza edytorskiego do polskiej edycji artykułu Vogel³⁰.

6.

Drugim zjawiskiem mającym swoje socjologiczne tło, obok formowania się wokół Ficowskiego kręgu konsultantów i „agentów sprawy Schulza”, było uaktywnienie się jako informatorów na Zachodzie i w Polsce

²⁷ Listy R. Scharfa do J. Ficowskiego z 18 IV 1985 i 14 X 1997, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy od Rafaela Scharfa, t. 1: 1978–1990, nr akcesji 38/92.

²⁸ List R. Scharfa do J. Ficowskiego z 18 IV 1985.

²⁹ List S. Lindenbauma do J. Ficowskiego, Ramat-Gan 10 XI 1992, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14571.

³⁰ Nieznany „szwedzki” artykuł Debory Vogel o Brunonie Schulzu, komentarz: J. Ficowski, [w:] Bruno Schulz 1892–1942. Katalog-pamiętnik wystawy „Bruno Schulz. Ad Memoriam” w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, red. W. Chmurzyński, Warszawa 1995, s. 165–166.

młodsze pokolenie świadków, zwłaszcza uczniów Schulza, którzy mieli mniejszy udział we wcześniejszej korespondencji Ficowskiego. Zauważmy, że wczesne relacje, stanowiące fundament biograficzny *Regionów wielkiej herezji*, relacje Lubowieckiego, Chajesa, Jachimowicza, Górskiego, Kuszczaka, Drohockiej, pisane przez świadków starszych, znających Schulza dłużej, ogarniają dłuższy przedział czasowy. Młodzi świadkowie są dla Ficowskiego źródłem wiedzy o epizodach, wybranych postaciach z kręgu Schulza, o nim samym, scharakteryzowanym jednak w poetyce nieco fragmentarycznej, portretu psychologicznego stworzonego przez pryzmat własnego spotkania.

Pod tym względem lata 1980–1983 były szczególnie znaczące. Swoje relacje przekazali Ficowskiemu liczni uczniowie Schulza: Zbigniew Bezwiński, Leon Horoszowski, Edward Alojzy Lewicki, Nusia Bein-Lieber i jej mąż Irving Lieber, Edmund Löwenthal (Lewandowski), Chaim Winter (na temat Symche Bindera i Józefiny Szelińskiej), Jan Susman (na temat Samuela Lieberwertha), Bogusław Marszał, Józef Mieczysław Misiółek, Adam Procki, Karol Majzels (na temat Hildy Berger), Maria Janina Tarajło (na temat Józefiny Szelińskiej), Ignacy Haendel (na temat Stanisława Weingartena), Karolina Safier i jej mąż Karol (na temat Stanisława Weingartena), Marek Spaet (na temat Laury Würzburg).

Można się oczywiście zastanawiać, dlaczego w tym akurat okresie uczniowie Schulza tak licznie zwrócili się do Ficowskiego. Safierowie, Spaet, Tarajło, Winter, Bezwiński i Misiółek powołują się w swych listach na apele Ficowskiego w „Polityce” i „Przekroju” opublikowane w 1981 roku. Pewne nagłaśniające postać Schulza znaczenie mógł mieć pobyt Ficowskiego w Izraelu w czerwcu 1981 roku, gdzie w Tel-Awivie w lokalu Bnei Brith odbył się jego wieczór literacki poświęcony *Odczytaniu popiołów* i Brunonowi Schulzowi na zaproszenie Zarządu Ziomkostwa Drohobycko-Borysławskiego. Na spotkaniu obecnych było ponad 200 osób³¹. Organizatorzy podziękowali listownie Ficowskiemu za „wspañiały i miły wieczór literacki poświęcony pamięci naszego Ziomka błąp. Bruno Schulza z Drohobycza”³². Ficowski odbył również liczne spotkania prywatne w Izraelu, między innymi z dwoma dalszymi krewnymi Schulza – Bolesławem Iwanowskim (pierwotnie: Artur Kupferberg), którego pradziadek Juda Hersz Kuhmerker był bratem Henrietty Schulz, oraz Henrykiem Hoffmanem, synem doktora Eliasza Hoffmana, szwagra

31 Relacja Leopolda Helda; Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Gru-H, nr akcesji 134/80.

32 List Organisation of Imigrants from the Drohobycz – Borysław Region of Israel, Tel-Aviv 10 VI 1981; Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka O, nr akcesji 85/95.

siostry Schulza Hani. Artur i Henryk byli zarazem uczniami Schulza³³. Mieli w chwili spotkania z Ficowskim 60 i 54 lata.

Wiadomo też z listów, że w 1980 roku Edmund Löwenthal (Lewandowski), mieszkający w Sztokholmie, skontaktował się z kolegami szkolnymi i zmobilizował ich do relacji ustnych lub spisania wspomnień. W ten sposób Ficowski otrzymał relacje od Löwenthala oraz Leona Horoszowskiego z Frankfurtu nad Menem, Nacka Haendla z Warszawy, Nusi i Irvinga Lieberów z USA. Ci koledzy szkolni, w większości bywalcy Floriańskiej 10, związani koleżeństwem z siostrzeńcem Schulza Zygmuśiem Hoffmanem, w różnych latach (z wyjątkiem Nacka Haendla) wyjechali po wojnie z Polski, ale utrzymywali ze sobą kontakt. Emigrantami byli także Marek Spaet i Karol Majzels. Wszystkich ich łączyło żydowskie pochodzenie.

Opisana fala relacji o Schulzu z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku miała wszelkie cechy pokoleniowego pospolitego ruszenia; z listów i wiedzy o ich autorach (nie zawsze kompletnej) wynika, że dożyli oni wtedy czasu stabilizacji i życiowych podsumowań, i Ficowski potrafił tę koniunkturę wykorzystać dla sprawy Schulza. Relacje tych świadków, a także innych osób kontaktujących się z Ficowskim po ukazaniu się *Regionów wielkiej herezji*, po roku 1967, posłużyły w dużej mierze jako tworzywo odmiennej gatunkowo drugiej książki o Schulzu, *Okolic sklepów cynamonowych* (1986), która stanowiła zbiór „szkiców, przyczynków, impresji” (jak głosi podtytuł). Forma ta była na tyle pojemna, że przyjmowała rozrzucone w listach świadków, także tych ostatnich, z najmłodszych roczników gimnazjalnych, anegdoty, epizody, portrety osób kręgu schulzowskiego, rekwizyty i artefakty, które były detonatorami osobnych pasjonujących mikrofabuł, opartych na materiale z listów, ale niepozbawionych znamion pisarskiej retoryki, cech narracji popularnej³⁴.

Oto kilka przykładów tego, jak listy lub relacje ustne świadków do Ficowskiego wchodziły w krwioobieg *Okolic sklepów cynamonowych*. Fragmenty listów Łobodycza, Marszala, Spaeta, Susmana i Prockiego stanowiły materiał do szkicu *Pan Profesor*, a zawarta w nim opowieść na temat wielce uzdolnionego malarsko ucznia Schulza Samuela Lieberwertha przekazana została Ficowskiemu przez Jana Susmana. Prawdziwą ozdobę szkicu *Alfabet Weingartena* o przyjacielu Schulza Stanisławie Weingartenie stanowi wspomnienie zaczerpnięte z listu

³³ List B. Iwanowskiego do J. Ficowskiego z 27 V 1992, [w:] *Bruno Schulz w oczach świadków*, s. 126–127.

³⁴ Szerzej o tym piszę w szkicu *Akwizytor Księgi Brunona Wielkiego. Poetyckie i popularne narracje w „Okolicach sklepów cynamonowych”*, [w:] J. Kandziora, *Poeta w labiryncie historii. Studia o pisarskich rolach Jerzego Ficowskiego*, Gdańsk 2017.

Joanny Kulmowej („córkę właściciela mieszkania”), a precyzyjne dane o biografii tego melomana i mecenasa Schulza Ficowski zawdzięczał między innymi kilku listom jego siostrzeńca Józefa Heimberga. Przenikliwe obserwacje Edmunda Löwenthala (wspomnienie z 1981 roku) na temat wpływu klimatu politycznego lat trzydziestych na Schulza, w połączeniu z cennym świadectwem Kosowskiego o Schulzu z okresu okupacji sowieckiej w Drohobyczu oraz informacjami w listach Marka Spaeta i Feiwela Schreiera (oryginałów listów tego ostatniego niestety nie udało się odnaleźć w archiwum Ficowskiego), stanowiły materiał dowodowy w polemikach Ficowskiego z Arturem Sandauerem i Andrzejem Chciukiem w szkicu *Nawracanie na cudzą wiarę*.

Skoro zaś mowa o artefaktach, których kilka stanowi kanwę opowieści z *Okolic sklepów cynamonowych*, to wspomnę tylko o szkicu *Henrietta i Jakub*, pięknej elegii o rodzicach Brunona Schulza. Jej *punctum* stanowi pomnik nagrobny (macewa) obojga rodziców, zaprojektowany przez Schulza. Został on zniszczony wraz ze starym cmentarzem żydowskim, lecz szczęśliwie wykonawca nagrobka rzeźbiarz Ignacy Łobos przed wojną zreplikował go za zgodą Schulza dla własnych rodziców Jana i Marii z Jareńców, o czym opowiedział Ficowskiemu Adam Procki (relacja wzmiankowana w szkicu). Inny korespondent, wspomniany już Leon Fries, wykonał szkic owego nagrobka Łobosów, zachowanego na katolickim cmentarzu w Drohobyczu naprzeciw kaplicy Neumanów³⁵.

punctum
- macewa

Prawdziwą opowieść o Schulzu stanowią adresowane do Ficowskiego listy Józefiny Szelińskiej, narzeczonej pisarza, pochodzące z lat 1948–1990³⁶. Nazwisko Szelińskiej, zarówno w edycjach listów Schulza, jak i w *Regionach wielkiej herezji*, Ficowski pomijał lub zastępował inicjałem „J”, bo tego ona sama sobie życzyła. Szkic *J[...] bezimienna*, o dziejach tego smutnego romansu, Ficowski opublikował w 2002 roku, jedenaście lat po śmierci Szelińskiej.

„J”

Wydane w 1986 roku *Okolice sklepów cynamonowych* były książką bardzo bogatą w dane o biografii Schulza i stanowiły kontynuację wcześniejszych prac. Warto przypomnieć, że pierwsza połowa lat siedemdziesiątych przyniosła dwie ważne edycje Schulza przygotowane przez Ficowskiego: wydanie faksymilowe *Drugiej jesieni* z posłowiem *Słowo o „Drugiej jesieni”* i aneksem ilustracyjnym (Wydawnictwo Literackie, 1973, nakład 4000 egzemplarzy) i *Księgę listów* Schulza ze wstępem i obszernym aneksem Ficowskiego (Wydawnictwo Literackie, 1975, nakład

35 List L. Friesa do J. Ficowskiego z 14/17 V 1983, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Frie-Fu, nr akcesji 61/79.

36 *Korespondencja Józefiny Szelińskiej i Jerzego Ficowskiego z lat 1948–1990*, wstęp i red. A. Tuszyńska, Gdańsk 2021.

10 000 egzemplarzy). Z korespondencji Ficowskiego z Wydawnictwem Literackim z 1973 roku dowiadujemy się, że początkowo zamierzano wydać tę nową edycję listów w postaci aneksu do drugiego wydania *Prozy* Schulza (1973), tak jak to było w wydaniu pierwszym, z 1964 roku. Jednak odstąpiono od tego zamiaru na rzecz edycji osobnej (jako *Księgi listów*) w związku z „odnalezieniem przez Jerzego Ficowskiego wielu nowych listów Schulza”³⁷.

W 1975 roku ukazało się w WL drugie wydanie *Regionów wielkiej herezji* (nakład 10 000 egzemplarzy). W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Ficowski został pozbawiony możliwości druku z powodu zapisu cenzury na jego osobę. Jednym z wielu przejawów tej cenzury było kuriozalne pominięcie jego nazwiska w recenzji *Księgi listów* zamieszczonej w 1977 roku w „Miesięczniku Literackim”³⁸. Skupia się wówczas Ficowski głównie na własnej twórczości poetyckiej (*Odczytanie popiołów*, *Gryps*, *Errata*, niezrealizowany wydawniczo tom *Listy do Paraego* dla Czytelnika). I zapewne już wtedy dojrzewały także rozdziały *Okolic sklepów cynamonowych*.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Jerzy Ficowski kontynuuje poszukiwania i publikację listów Brunona Schulza. Już po wydaniu *Księgi listów* następują dalsze odkrycia, które Ficowski zawdzięcza między innymi Zbigniewowi Skotnickiemu (list do Witkacego odnaleziony w „Witkiewiczówce” w Zakopanem), Tadeuszowi Januszewskiemu (list do Iwaszkiewicza w archiwum w Stawisku), Romanowi Lothowi (list do Marii Kasprowiczowej na Harendzie w Zakopanem). W mieszkaniu rodziny Ludwika Lillego pod Paryżem odnalazły się trzy listy Schulza do Lillego (który opiekował się pisarzem w Paryżu w 1938 roku) i brudnopis listu do Wacława Czarskiego, redaktora „Tygodnika Ilustrowanego”. Ponadto Ficowski dotarł do listów Schulza do Tadeusza Wojciechowskiego, Stefana Szumana i Rudolfa Ottenbreita oraz do 18 listów do władz szkolnych i oświatowych.

7.

Owe odnalezione listy opublikowane zostały w dwóch zbiorach: *Bruno Schulz. Listy, fragmenty. Wspomnienia o pisarzu* (Kraków–Wrocław 1984) i *Z listów odnalezionych* (Warszawa 1993), opracowanych przez Jerzego

³⁷ List Dyrektora Wydawnictwa Literackiego A. Kurza do J. Ficowskiego z 1 X 1973, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Wr-Wy, nr akcesji 35/92.

³⁸ Odpis listu J. Ficowskiego do red. Włodzimierza Sokorskiego z 1 VI 1977, [w:] J. Ficowski, *Dziennik spraw bieżących i zaległych od 1977 r.*, maszynopis, zapis z 5 VI 1977, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14459.

Ficowskiego i upamiętniających – odpowiednio – dziewięćdziesiątą i setną rocznicę urodzin oraz czterdziątą i pięćdziesiątą rocznicę śmierci Schulza. W miarę publikacji listów pisarza w kraju, pojawia się zainteresowanie nimi zachodnich wydawców, z którymi Ficowski nawiązuje współpracę. Czyni to bardzo uważnie, długo i starannie negocjując z agentami warunki edycji. Pierwszy kontakt tego rodzaju był dla Ficowskiego dość pechowy. Wydawnictwo Carl Hanser Verlag w edycji Schulza *Die Republik der Träume* (Republika marzeń, 1967) pominęło udział Ficowskiego w opracowaniu tomu, a po jego interwencji nadesłało mu drukowaną erratę, która jednak, jak ustalił Ficowski, nie była kolportowana wraz z książką³⁹. W tomie, obok przekładów prozy, esejów i szkiców krytycznych Schulza, były także jego listy do Zofii i Tadeusza Brezów, Romany Halpernowej, Anny Płockier i Zenona Waśniewskiego.

pechowy
wydawca

Seria wydań przekładów listów, esejów, a także edycji prac plastycznych Schulza na Zachodzie w opracowaniu Jerzego Ficowskiego rozpoczęła się w latach osiemdziesiątych. Były to kolejno: *Lettere perdute e frammenti*, Feltrinelli, Milano 1980; *Letters and drawings of Bruno Schulz. With selected prose*, Harper&Row, New York 1988; *The drawings of Bruno Schulz*, Northwestern University Press, Evanston 1990; *Correspondance et essais critiques*, Denoël, Paris 1991; *Die Wirklichkeit ist Schatten des Wortes. Aufsätze und Briefe*, Carl Hanser Verlag, München–Wien 1992. Wymieniam tu tylko pierwsze wydania tych edycji. Ficowski był w nich głównym redaktorem, autorem wstępów i posłowi, esejów otwierających rozdziały, przypisów, kalendarium życia Schulza, wyborów reprodukowanych prac plastycznych i fotografii. Wydania te odegrały dużą rolę w popularyzowaniu Schulza na świecie. Edycja Harper&Row recenzowana była między innymi przez Johna Updike’a w „The New York Times Book Review” pod tytułem *The Visionary of Drohobycz* i Stanisława Barańczaka w „The New Republic” pod tytułem *The faces of mastery*.

Na amerykańskim rynku wydawniczym Ficowskiego wspierał radami Lucjan Dobroszycki, historyk, emigrant z Polski po 1968 roku, który w ogóle w sprawie Schulza miał oczy i uszy otwarte. Pisał na przykład do Ficowskiego: „Niedawno zgłosił się lekarz nowojorski, dr. Joseph Sperling. Od słowa do słowa zapytałem, tłumacz[ę] żywcem z żydowskiego: «skąd Żyd pochodzi?». «Z Drohobycza», usłyszałem w odpowiedzi. O co dalej pytałem nie trudno się domyśleć. Po kilku dniach dr. Sperling przyniósł mi piękną fotografię szkolną dużego formatu, na której

lekarz na
konsultacji

³⁹ Kopia listu J. Ficowskiego do Mikołaja Dutscha z 23 XI 1967, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14534. Zob. też późniejsze listy Dutscha do Ficowskiego w tej sprawie (ibidem).

jest i mój lekarz, i Pana Schulz, wówczas nauczyciel rysunków Państwowego Gimnazjum w Drohobyczu. Jeśli wolno, to gorąco bym Pana namawiał do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Sperlingiem. Człowiek to nadzwyczaj dobry i uczynny”⁴⁰.

W owym czasie narastających edycji przekładów dzieł Schulza, jak i książek Ficowskiego o nim, wspierały pisarza w sprawach wydawniczych także inne osoby. W Stanach po śmierci Dobroszyckiego (1995) doradcą Ficowskiego stał się Simon Schochet, historyk, który wśród ofiar zbrodni katyńskiej poszukiwał polskich Żydów. W Anglii oczywiście wspierał Ficowskiego Rafael Scharf, a także Jakub Schulz, bratanek Brunona. Z Francji pisała o recepcji i szansach wydawniczych Schulza Janina Sochaczewska, współpracowniczka reżysera i dokumentalisty Claude’a Lanzmanna i matka Pierre’a Goldmana, zamordowanego w 1979 roku działacza radykalnej lewicy⁴¹. W Izraelu oprócz Natana Grossa korespondowała z Ficowskim o sprawach wydawniczych także Rachela Auerbach.

Przekład *Regionów wielkiej herezji* na angielski ukazał się po raz pierwszy dość późno, w 2000 roku (*Regions of the great heresy. The life and work of Bruno Schulz*, Newman-Hemisphere, London). Autorką tłumaczenia była Theodosia S. Robertson, pracująca na Wydziale Historii University of Michigan-Flint w USA, która miała już na koncie przekład książki Aleksandra Fiuta o Miłoszu *Moment wieczny* (*The Eternal Moment*). Robertson korespondowała z Ficowskim w latach 1988–2002 i listy te są po części kroniką bezskutecznych poszukiwań wydawcy *Regionów* na rynku amerykańskim, poczynając od Harper&Row w 1988 roku, a skończywszy na Yale University Press w roku 1992. Nowa szansa pojawiła się w 1995 roku w Wielkiej Brytanii, i tam też, staraniem drohobyczanina Seweryna Chometa, fizyka, wykładowcy King’s College London, przy wsparciu Rafaela Scharfa, angielski przekład *Regionów wielkiej herezji* w końcu się ukazał⁴².

Interesująca jest korespondencja Jerzego Ficowskiego z Jonathanem Brentem, redaktorem pracującym w wydawnictwie Northwestern University Press, a później w Yale University Press. Wydawnictwo Northwestern U.P. wydało album *The drawings of Bruno Schulz* w opracowaniu Ficowskiego (1990) i miało wydać *Regiony*, do czego jednak nie

40 List L. Dobroszyckiego do J. Ficowskiego, [Nowy Jork] 10 X 1976, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Dę-Dz, nr akcesji 134/80.

41 Informacje o Janinie Sochaczewskiej zawdzięczam Elżbiecie Ficowskiej.

42 O staraniach Chometa i Scharfa wokół wydania przekładu *Regionów* w Wielkiej Brytanii zob. listy R. Scharfa do J. Ficowskiego z 30 XI 1995 i z 18 I 2000, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14557; oraz list J. Ficowskiego do S. Chometa z 31 VIII 1999, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14578.

doszło. W negocjacjach wydawniczych w sprawie *Regionów* Ficowski musiał zająć stanowisko na przykład wobec propozycji redaktora, aby napisać rozdziały dotyczące masochizmu Schulza i narzeczonej pisarza. Odrzuca obie propozycje. O pierwszej z nich pisze:

„To, co o tym [masochizmie Schulza] napisałem, uważam za wystarczające w takiej jak ta książce. Oczywiście można by o tym napisać całą osobną książkę, ale to już zupełnie inna sprawa i inna książka. Nie mam zresztą kompetencji psychologa-seksuologa, aby się tym szczegółowiej i szerzej zajmować”⁴³.

Jeszcze ciekawiej brzmi odmowa dopisania tekstu o Szelińskiej:

„[...] przypominam, że piszę o niej w *Regionach* w niejednym miejscu książki. Poświęcanie jej specjalnego rozdziału nie zgadza się z moim przekonaniem: krótkotrwały (ponad 2 lata) związek z nią był w gruncie rzeczy pomyłką, z której Schulz szybko się wycofał, zrywając zaręczyny. Może w jakiejś *vie romancée* byłby to temat do wykorzystania, choć i do takiego użytku jest on zbyt błahy i mało wnoszący do biografii Schulza”⁴⁴.

Zarazem w cytowanym liście Ficowski proponuje włączenie do amerykańskiej wersji przekładu kilku szkiców z *Okolic sklepów cynamonowych*. Interesujący jest także znajdujący się w tej korespondencji konspekt osobnej książki Ficowskiego pod tytułem *Orędownicy samotnika z Drohobycza – w kręgu Brunona Schulza*, zaproponowanej Brentowi, która „mówi o najistotniejszych kontaktach Schulza z «duchowymi partnerami», przyjaciółmi, ludźmi wspierającymi go w jego pracy twórczej”. Jej bohaterami mieli zostać (obok Schulza) Stanisław Weingarten, Emanuel Pilpel, Debora Vogel, Władysław Riff, Romana Halpern, Rudolf Ottenbreit, Józefina Szelińska i Zofia Nałkowska. Ficowski zamierzał ukończyć książkę do 1 maja 1993 roku i przekazać do tłumaczenia Teddy Robertson⁴⁵. Po zerwaniu negocjacji przez wydawnictwo Brenta sprawa przestała być aktualna.

Korespondencja Ficowskiego z tłumaczami Schulza zawiera wiele danych na temat recepcji pisarza i zainteresowania nim czytelników na Zachodzie, co z oczywistych względów było rozpoznawane przez wydawnictwa i tłumaczy, zanim decydowano się na podpisanie kontraktu. Jeśli jednak piszemy tutaj o Ficowskim i jego pracach wokół Schulza, to

więcej
masochizmu
i narzeczonej!

orędownicy
samotnika

⁴³ Kopia polskiej wersji listu J. Ficowskiego do J. Brenta z 8 VI 1992, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Br-Ca, nr akcesji 61/79.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ J. Ficowski, *Konspekt książki nazywanej dotychczas umownie „Schulz i Weingarten”*, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy, bruliony i kopie listów do następujących, teka A-Ł, nr akcesji 165/83; a także kopia listu J. Ficowskiego do Th. Robertson z 3 X 1992, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14572; i list Th. Robertson do J. Ficowskiego z 13 X 1992, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka R-Rog, nr akcesji 85/95.

listy te mówią o nim także jako ekspercie zawsze gotowym wspierać wysiłki tłumaczy Schulza. Wiedzą oni o istnieniu Ficowskiego i w listach do niego proszę o konsultacje lub pomoc.

Wspominałem już o niemieckim tłumaczu Mikołaju Dutschu, który przełożył wybrane opowiadania, szkice literackie i listy Schulza (*Die Republik der Träume*, 1967). List Dutscha do Ficowskiego z 4 czerwca 1967 roku to cała seria próśb: o sprawdzenie i uzupełnienie kalendarium życia Schulza (notabene przygotowanego przez tłumacza na podstawie udostępnionego przez Wydawnictwo Literackie *manuskryptu Regionów wielkiej herezji*), o pomoc w dotarciu do tekstu Gombrowicza *List otwarty do Brunona Schulza*, o udostępnienie ze swojego archiwum „klisz ważniejszych rysunków i fotografii Poety”. Ficowski z nawiązką spełnił te prośby (między innymi przekazując poprawki do kalendarium dokonane przez Józefinę Szelińską), o czym świadczy list tłumacza z 10 października 1967 roku⁴⁶. Inny przykład: polonista holenderski i tłumacz literatury polskiej i rosyjskiej Gerard Rasch przełożył na niderlandzki całą twórczość Schulza, poczynając od *Sklepów cynamonowych*, wydanych w Amsterdamie w 1972 roku. Korespondował z Ficowskim w latach 1972–1995 i wielokrotnie odwiedzał go w Polsce. Dialog z Ficowskim, poza tym, że są w nim konkretne pytania (między innymi o relacje Schulza z Witkacym i Gombrowiczem) czy prośby o pomoc (o udostępnienie zdjęć pisarza), był także, zwłaszcza w pierwszym okresie, szukaniem przez Rascha schulzowskiego stylu; przedstawiał on Ficowskiemu swoje krytyki innych przekładów Schulza (na przykład na język duński) i umacniał się w swoich wyborach⁴⁷.

8.

Okres przemian politycznych 1988–1989 roku stał się dla Jerzego Ficowskiego źródłem nadziei na odnalezienie nowych i nieznanych wcześniej materiałów schulzowskich za wschodnią granicą. Apelowal w tamtym czasie w listach do osób i instytucji o podjęcie poszukiwań w nowych warunkach postępującej liberalizacji. Wymowny jest list z 5 lutego 1988 roku do Jewgienija Pszenicznego, sławisty pracującego w Instytucie Pedagogicznym w Drohobyczu. Ficowski pisał wówczas:

⁴⁶ M. Dutsch, listy do J. Ficowskiego z 4 VI 1967 i 10 IX 1967, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14534.

⁴⁷ Zob. m.in. listy Rascha do Ficowskiego z 11 I 1972 i 1 III 1972, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka R-Rog, nr akcesji 85/95; list Rascha do Ficowskiego z 23 VIII 1995, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14546; oraz kopię listu Ficowskiego do Rascha z 27 I 1972, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy, bruliony, kopie listów do następujących, teka M-Ż, nr akcesji 165/83.



„Obecnie – w erze g ł a s n o s t i – nadzieje moje na możliwość odnalezienia w rodzinnych stronach Schulza jego zaginionych dzieł ożyły znowu. Wierzę, że w ukraińskich archiwach i w prywatnych rękach znajdują się jeszcze nieujawnione części zaginionej spuścizny literackiej i malarskiej Brunona Schulza. Pan orientuje się najlepiej, jakie można i należy podjąć starania, aby te skarby odnaleźć”⁴⁸. W dalszej części listu wymienia „dla orientacji” w punktach zaginione materiały: rękopisy dzieł literackich, listy do Schulza i kopie listów Schulza, rysunki, pastele, obrazy olejne, grafiki. Sugeruje Pszenicznemu rozesłanie ogłoszeń i apeli do prasy drohobyckiej i lwowskiej, a wreszcie przypomina o zdeponowaniu przez Schulza swoich rękopisów, pamiątek i prac plastycznych u nieznanymi dziś osób krótko przed śmiercią⁴⁹.

W archiwum Ficowskiego znajduje się także jego apel do władz kulturalnych Ukrainy z 8 marca 1995 roku, który rozpoczyna się od zdania „Obecność rękopisów Schulza w którymś z archiwów KGB nie ulega wątpliwości, choć nie ustalono dotychczas, w jakim mieście”. W dalszej części Ficowski precyzuje, że rękopisy te zawarte są w jednej tece, gdzie, poza rozpoznaną przez „informatorów” powieścią *Mesjasz*, znajdować się mają rękopisy literackie i dokumenty osobiste. „Całość figuruje zapewne w spisach archiwalnego inwentarza pod nazwiskiem depozytariusza, u którego została skonfiskowana. Nazwisko to nie jest nam znane [...]”. W ostatnim akapicie czytamy: „Gorąco apeluję do władz kulturalnych bratniej Ukrainy, od których zależy powodzenie poszukiwań, aby zechciały podjąć niełatwy trud odkrywczy”⁵⁰.

Na koniec lat osiemdziesiątych i początek lat dziewięćdziesiątych przypada także wzmożona obecność Ficowskiego i jego schulzowskich poszukiwań w odbiorze społecznym, związana z tak zwaną aferą Sandauera i sprawą poszukiwania *Mesjasza* (echa sprawy *Mesjasza* słychać w cytowanym apelu do władz Ukrainy). Ficowski świadom był z pewnością, że rozgłos wokół tych dwóch tematów sprzyja jego misji poszukiwawczej i warstwa sensacji, cechy opowieści niesamowitej, zawarte w jego tekstach na te tematy, przysporzą sojuszników sprawie Schulza. Co oczywiście nie umniejsza interwencyjnego i praktycznego znaczenia wystąpień Ficowskiego w obu sprawach.

48 Kopia listu J. Ficowskiego do E. Pszenicznego z 5 II 1988; Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy, bruliony i kopie listów do następujących, teka M-Ż, nr akcesji 165/83.

49 List Ficowskiego doczekał się odpowiedzi E. Pszenicznego z 10 IV 1988 w języku rosyjskim, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Pr-Q, nr akcesji 61/79. Przedstawia w niej Pszeniczny swoje plany poszukiwawcze.

50 J. Ficowski, [inc.:] *Obecność rękopisów Schulza w którymś z archiwów KGB nie ulega wątpliwości...* [Apel do władz kulturalnych Ukrainy o podjęcie poszukiwań *Mesjasza* Brunona Schulza; dat. 8 III 1995], Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14618.

Sprawa objawienia się w „Kulturze” warszawskiej w 1976 roku nieznanym listów do Brunona Schulza, należących do Artura Sandauera, odnalezionych w 1946 roku przez ucznia Schulza Feiwela Schreiera na strychu domu przy Floriańskiej 10 w Drohobyczu i później „zaginionych”, sposób, w jaki Sandauer wszedł w posiadanie owych listów, w 1957 roku przesłanych kurierem do Polski dla Ficowskiego i pozostawionych dlań w redakcji Wydawnictwa Literackiego, miała swój sensacyjny i etyczny wymiar. Przejęcie przez Sandauera, a później przetrzymanie w szufladzie przez 20 lat listów do Schulza, pisarza, którego rękopisy prawie całkowicie unicestwiła wojna, stało się głośne dopiero w połowie laty osiemdziesiątych, kiedy Ficowski napisał o tym w szkicu *Strych na Floriańskiej, czyli ostatnia wizyta Feiwela Schreiera*. Wcześniejsze interwencje Ficowskiego w tej sprawie w latach siedemdziesiątych (między innymi list do redakcji „Literatury” z 16 kwietnia 1976 roku⁵¹) pozostawały w obiegu zamkniętym, z powodu zakazu druku wydanego na pisarza przez cenzurę.

sensacyjna
sprawa
Sandauera

Równie głośna i jeszcze bardziej bulwersująca stała się na początku lat dziewięćdziesiątych sensacyjna sprawa rzekomego odnalezienia w archiwach KGB pakietu rękopisów Schulza, w tym powieści *Mesjasz*, już wcześniej cieszącej się legendarną sławą, jako dzieło Schulza pisane w latach trzydziestych, lecz niedokończone i zaginione. Ficowski opisał w „Polityce”⁵² przekazane mu dwukrotnie przez różne pośredniczące osoby propozycje sprzedaży odnalezionych w archiwach KGB rękopisów Schulza, jednak kontakt z owymi znalazcami dwukrotnie urywał się na skutek nagłej śmierci dwóch pośredników. Motyw złego fatum miesza się tu z warstwą faktów, dzięki czemu tekst ów stanowi prawdziwie wybuchową mieszaninę, która nawet zainspirowała kilka osób do zaproponowania Ficowskiemu udziału w poszukiwaniu *Mesjasza*.

kłątwa
Mesjasza

Każde z tych wystąpień Ficowskiego na inny sposób stawia w ostrym świetle sprawę losów spuścizny Schulza i niedopuszczalności jakichkolwiek zaniechań czy kunktatorstwa w sprawie poszukiwania i ujawniania jego rękopisów i dzieł plastycznych. Sandauer, przetrzymujący listy do Schulza przez 20 lat (1956–1976), usprawiedliwiający to „niechęcią do biograficznych dociekań”, a zarazem przez te lata obserwujący Ficowskiego „bez pośpiechu” po to, by „w dogodnym momencie otworzyć szufladę”⁵³ i ujawnić zbiór listów do pisarza, to przykład skrajnej nieodpowiedzialności i perfidii. Historia z rękopisami w archiwum KGB to wskazówka,

51 Idem, Do Redaktora „Literatury”, kopia listu z 16 IV 1976, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygnatura III 14613.

52 Idem, *W oczekiwaniu na Mesjasza*, „Polityka” 1992, nr 46.

53 Idem, *Z listów do Brunona Schulza*, [w:] B. Schulz, *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku J. Ficowski, wyd. 2, Gdańsk 2002, s. 231–232.

że oto cały zagubiony Schulz jest jeszcze może na wyciągnięcie ręki. Sens tych wystąpień Ficowskiego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych był jasny – były one emocjonalnym apelem do społeczeństwa, aby nie ustawać, mimo niepowodzeń, w poszukiwaniach spuścizny pisarza i w żadnym wypadku nie uznawać ich za daremne, a wyników za przesądzone.

9.

Przełom polityczny i załamywanie się monopolu partii komunistycznej w sowieckiej Ukrainie w końcu lat osiemdziesiątych, a *de facto* także otwarcie wschodniej granicy dla swobodniejszych podróży w obie strony, uczyniły możliwą trzecią podróż Ficowskiego na Wschód (drugą śladami Schulza), która wiodła do Drohobycza i Lwowa. Ferment polityczny na tamtych terenach, pierwsze wolne wybory deputatów do rad obwodowych i okręgowych, tracenie wpływu przez nominatów partyjnych – wszystko to opisane jest niejako mimochodem w listach Alfreda Schreyera do Ficowskiego z okresu 1988–1994, kiedy to ten muzyk i uczeń Schulza i Szelińskiej angażuje się w tworzenie środowiska polonijnego i bardzo aktywnie poszukuje prac Schulza w galeriach, muzeach i archiwach. Poszukiwania te możliwe były jedynie dzięki pomocy miejscowych władz, przeróżnych rekomendacji i listów popierających. Ważne były „dojścia” i znajomość archiwalnych procedur. Schreyer pisze na przykład: „Aby uzyskać dostęp do dokumentów w archiwum i galerii, musi się mieć zezwolenie od władz partyjnych i obwodowego wydziału kultury”⁵⁴. W tym zakresie rad i pomocy udzielali Schreyerowi między innymi Bohdan Dżawała i Dora Kacnelson (która już wcześniej korespondowała z Ficowskim).

Schreyer regularnie, niekiedy nawet co parę dni, sprawozdawał Ficowskiemu rezultaty poszukiwań i rozmów. Opisywał też aktywność drohobyckiej filii Stowarzyszenia Kultury Polskiej wokół popularyzacji dzieła Schulza w społeczności Drohobycza, wokół starań o umieszczenie tablicy pamiątkowej na ścianie domu Schulza przy Floriańskiej i utworzenia muzeum pisarza. Kilkakrotnie w tym czasie, poczynawszy od listu z 21 grudnia 1988 roku, Schreyer pisze, że widziałaby niezbędną potrzebę przyjazdu Ficowskiego do Drohobycza i Lwowa, i zapewne czuł, że jego wizyta mogłaby podzielać mobilizująco i wspierająco na środowisko, które wraz ze Schreyerem poświęcało wówczas swój czas i energię sprawie Schulza.

Alfred
Schreyer

⁵⁴ List A. Schreyera do J. Ficowskiego z 21 XII 1988, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Sa-Schr, nr akcesji 42/98.

Z listów Schreyera z tego okresu wynika, że już przed przyjazdem Ficowskiego w maju 1990 roku do Drohobycza i Lwowa opisywane w tych listach formy upamiętnienia Schulza były realizowane, między innymi zaczął działać Komitet Organizacyjny Muzeum B. Schulza (marzec 1989) oraz odsłonięto tablicę pamiątkową na domu pisarza (18 listopada 1989).

W listach Schreyera kilkakrotnie wraca sprawa uzyskania dostępu do materiałów dotyczących Schulza w dokumentach lwowskiego Kuratorium, znajdujących się w Republikańskim Archiwum Historycznym we Lwowie. Sondowano tę możliwość na prośbę Ficowskiego, planującego tam kwerendę, i Schreyer wymienia różne instancje władz ukraińskich, którym Ficowski powinien przedłożyć pismo polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Tematem jest też możliwość sporządzenia 211 fotokopii tych dokumentów⁵⁵.

Ficowski wysłał 6 maja 1990 roku prośbę do Departamentu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą MKiSz o „urzędowe poparcie w związku z [...] wyjazdem do Lwowa i Drohobycza i archiwalnymi kwerendami”, które miał zamiar przeprowadzić „m.in. w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym [...] we Lwowie w zakresie dokumentów dotyczących życia i twórczości Brunona Schulza”⁵⁶. Już w połowie czerwca, po powrocie do Polski, przesyła do Ministerstwa sprawozdanie z pobytu, pisząc, że Archiwum Historyczne we Lwowie udostępniło mu w postaci mikrofilmu „dokumentację dotyczącą piętnastoletniej pracy nauczycielskiej w drohobyckim gimnazjum Brunona Schulza w latach 1924–1939”. „Mimo pewnych trudności – pisze dalej – z jakimi spotkałem się oficjalnie ze strony dyrekcji archiwum, sprawa została załatwiona pomyślnie dzięki życzliwości prywatnych osób”⁵⁷. W ciągu tygodniowego pobytu Ficowski uczestniczył też w zebraniu drohobyckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Kulturalnego, wygłosił tam prelekcję o Schulzu i o swoich poszukiwaniach oraz przekazał książki pisarza i własne prace o nim, a także reprodukcje prac plastycznych Schulza ze zbiorów swoich i Muzeum Literatury – jako zaczątek zbiorów planowanego muzeum.

dzięki
życzliwości
prywatnych
osób

55 Warto nadmienić, że dokumenty w archiwum Kuratorium Oświaty, między innymi listy Schulza do władz oświatowych, odnalazł Iwan Łoziński i opublikował w czasopiśmie „Sowiecka Literatura” 1987, nr 7, zatem kwerenda Ficowskiego miała po części charakter weryfikacji tej wcześniejszej publikacji.

56 Kopia listu J. Ficowskiego do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Pan Dyrektor Kazimierz Jaszczyk, Departament Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w Warszawie z 6 V 1990, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy, bruliony i kopie listów do następujących, teka M-Ż, nr akcesji 165/83.

57 Kopia listu J. Ficowskiego do Departamentu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie z 15 VI 199, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy, bruliony i kopie listów do następujących, teka M-Ż, nr akcesji 165/83.

O trasach przemierzanych przez Ficowskiego podczas pobytu w Drohobyczu świadczą fotografie (obecnie w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego) wykonane wówczas między innymi, jak wynika z listów Schreyera, przez drohobyckiego fotografa Zenona Filipowa⁵⁸. Ficowski widoczny jest w scenerii wczesnego lata z Alfredem Schreyerem między innymi przed budynkiem zakładu usług pogrzebowych przy ulicy Mirona Tarnowskiego (przed wojną Świętego Jana), nieopodal niewidocznej na zdjęciu tak zwanej willi Landaua, na skwerze przy kościele św. Bartłomieja, stoi samotnie na chodniku ulicy Czackiego (obecnie Szewczenki), w miejscu, gdzie zginął Schulz, a także pochylony nad kamieniem z hebrajską inskrypcją, tkwiącym w gruncie obok osiedla mieszkalnego.

stoi samotnie

Kilka zdjęć w innej, jesiennej scenerii pochodzi z następnej wizyty Ficowskiego w Drohobyczu, w listopadzie 1992 roku, kiedy przypadły okrągłe rocznice urodzin (setna) i śmierci (pięćdziesiąta) Brunona Schulza. Widać na nich drewnianą cerkiew św. Jura przy ulicy Słony Stawek z przełomu XV i XVI wieku i jej wnętrze, które ogląda Ficowski i jego przewodnik, dziennikarz drohobycki Leonid Golberg. Jest fotografia Ficowskiego z Schreyerem na miejscu śmierci Schulza, w którym później znajdzie się pamiątkowa tablica. A także fotografia domu Schulza, już z małą tabliczką upamiętniającą, odsłoniętą 18 listopada 1989 roku w obecności, jak pisze Schreyer, „ponad 100 osób”⁵⁹. O samej tablicy czytamy w liście Schreyera z 27 października 1989 roku, pisany jeszcze przed odsłonięciem: „Praca nad wykonaniem tablicy pamiątkowej jest w toku. Ze względu na to, że do rzeźbiarni nadchodzą tablice tylko jednego rozmiaru, napis zmuszeni byliśmy skrócić. Brzmi on: «W tym domu w latach 1915–1941 mieszkał i tworzył wielki pisarz i malarz polski XX w. Bruno Schulz 1892–1942». To samo po ukraińsku”⁶⁰. Zostanie ona w 1996 roku zastąpiona większą, trójjęzyczną tablicą, z wizerunkiem Schulza i o zmodyfikowanej treści: „W tym domu w latach 1910–1941 mieszkał i tworzył wybitny żydowski malarz i pisarz, mistrz słowa polskiego Bruno Schulz 1892–1942”. Inicjatorem tej zmiany i fundatorem nowej tablicy był drohobyczanin z Monachium dr Aleksander Schwartz⁶¹.

tablice jednego rozmiaru

58 Zenon Filipow (1945–2012) krótko przed śmiercią opublikował cenną monografię dziejów drohobyckiej fotografii (zob. 3. Філіпов, *Мистецтво дрогобицької фотографії*, Дрогобич 2011).

59 List A. Schreyera do J. Ficowskiego z 23 XI 1989, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Sa-Schr, nr akcesji 42/98.

60 List A. Schreyera do J. Ficowskiego z 27 X 1989, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Sa-Schr, nr akcesji 42/98.

61 List A. Schreyera do J. Ficowskiego z 22 XI 1996, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, teka Sa-Schr, nr akcesji 42/98.

O dacie tej drugiej wizyty Ficowskiego w Drohobycz, z listopada 1992 (trzeciej, licząc przyjazd w 1965 roku), świadczą też inne zdjęcia. Oto fotografia, na której Schreyer i Ficowski oglądają tył cokołu pomnika Puszkina z widocznym śladem po napisie na macewie, użytej jako materiał budowlany. Pomnik ten został wkrótce zniesiony, jako znak rosyjskiej dominacji. Obecnie stoi na tym miejscu, to jest naprzeciw Biblioteki Miejskiej (przed wojną Żydowskiego Domu Starców), pomnik jej patrona Wiaczesława Czernowoła. I jeszcze dwie fotografie dokumentujące kolejne upamiętnienia pisarza. Na jednej Ficowski i Schreyer stoją przy rzeźbie głowy Schulza, wykonanej przez Piotra Flita, odsłoniętej 12 lipca 1992 roku w obecności delegacji Żydów z miasta Yavne w Izraelu. Na drugiej widoczne są drzwi do dawnej klasy szkolnej Schulza (od 2003 roku Muzeum Pokój Brunona Schulza) w gmachu obecnego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobycz, a obok drzwi tablica w języku ukraińskim, której zawieszenie wyprzedziło otwarcie muzeum (19 listopada 2003), upamiętniająca pracę Brunona Schulza w tym miejscu⁶².

użyta jako
materiał
budowlany

10.

W owym listopadzie 1992 roku Jerzy Ficowski wziął udział w Drohobycz w uroczystościach schulzowskich i w sesji naukowej „Bruno Schulz (1892–1942). Lublin – Lwów – Drohobycz”. Odbędzie się ona w dniach 17–19 listopada 1992 roku w gmachu byłego Państwowego Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Drohobycz. Ficowski wygłosił na niej wspomniany już tekst *Czekając na Mesjasza*⁶³. Była to druga z kolei sesja naukowa o Schulzu w 1992 roku, w której Ficowski wziął udział. Pierwsza odbyła się w Krakowie w dniach 8–10 czerwca i zorganizowała ją polonistka na Uniwersytecie Jagiellońskim. Biograf Schulza przedstawił wówczas swój tekst *W poszukiwaniu partnera kongenialnego*, inspirowany dwoma odnalezionymi listami Schulza do polonisty Rudolfa Ottenbreita⁶⁴.

62 Zob. list W. Meniok do J. Ficowskiego z 14 II 2003, konsultujący z Ficowskim utworzenie muzeum w sali lekcyjnej Schulza, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14542; a także list Wierzy i Igora Menioków do J. Ficowskiego z 8 IX 2003 w sprawie powołania Muzeum Brunona Schulza oraz jego Rady Muzealnej, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14541. W opisie fotografii z Drohobycza ze zbiorów archiwum Jerzego Ficowskiego udzielił mi pomocy dr Wiera Meniok z Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobycz i red. Grzegorz Józefczuk z Lublina, za co im serdecznie dziękuję.

63 Referaty wygłoszone na sesji zawarto w tomie *Povernennja. Bruno Shul'c (1892–1942). Materihali sesijih prysvjachenoi storihchchju vihd narodzhennja ta p'jatisdesjatihchchju smertih pis'mennika, Drogobich, 17–19 listopada 1992*, [red.] O. Hnatiuk, M. Kitowska-Łysiak, P. Kosewski, Lublin 1996.

64 J. Ficowski, *W poszukiwaniu partnera kongenialnego*, [w:] *Czytanie Schulza. Materiały międzynarodowej sesji naukowej „Bruno Schulz – w stulecie urodzin i w pięćdziesięciolecie śmierci”*. Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 8–10 czerwca 1992, red. J. Jarzębski, Kraków 1994, s. 18–32.

Zdjęcia z sesji krakowskiej, znajdujące się w Narodowym Archiwum Cyfrowym, przedstawiają Ficowskiego w towarzystwie między innymi profesora Jerzego Jarzębskiego. Trzeba powiedzieć, że pisarz był w owym czasie tyleż uczestnikiem sesji szulzologicznych, co ich gościem honorowym, przynoszącym splendor organizatorom. Jego teksty publikowane były w tomach posesyjnych na pierwszym miejscu, i być może ten udział był dla Ficowskiego przede wszystkim gestem na rzecz Sprawy Schulza, której poświęcił całe życie. Sprawy wygranej, bo kontynuowanej przez kolejne pokolenia badaczy. Dobrze tę ówczesną rolę Ficowskiego w konferencjach szulzologicznych charakteryzuje *bon mot* Rafaela Scharfa, który na wieść o jego wahaniach w związku z zaproszeniem na poświęconą Schulzowi konferencję w Nowym Jorku, planowaną na rok 1988, pisze mu w liście: „cała impreza schulzowska bez Twojej obecności byłaby, jak się to mówi po angielsku, «Hamletem bez księcia Danii»”⁶⁵.

Z listu tego wynika, że już wówczas także stan zdrowia Ficowskiego ograniczał jego konferencyjną aktywność i sesja w Drohobyczu w listopadzie 1992 roku była ostatnią, w której bezpośrednio uczestniczył. W kolejnym rocznicowym roku 2002, w którym dwie ważne konferencje, w Drohobyczu („Recepcja twórczości Brunona Schulza na początku nowego tysiąclecia”) i Lublinie („W ułamkach zwierciadła. Bruno Schulz 1892–1942”), kolidowały ze sobą terminem listopadowym, Ficowski nie wziął udziału w żadnej z nich, przysyłając jedynie na tę drugą swój tekst *Ostatnia bajka Brunona Schulza*. Został on na tej konferencji odczytany⁶⁶.

Na lata dziewięćdziesiąte XX wieku i początek wieku XXI przypada kilka ważnych wydarzeń w zakresie edycji Schulza przez Ficowskiego. Początek lat dziewięćdziesiątych to w Polsce czas transformacji rynku wydawniczego, uwolnionego od cenzury, ale zarazem poddanego chwiejnym regułom wczesnego kapitalizmu. Ficowski zderzył się z nimi przy okazji wydania książki *W sierocińcu świata. Rzecz o Witoldzie Wojtkiewicz* (1993), której realizacja wydawnicza daleko odbiegała od oczekiwanych przez autora standardów⁶⁷. W 1992 roku ukazał się w opracowaniu Ficowskiego starannie wydany album *Bruno Schulz. Ilustracje do własnych utworów* (Warszawa, RePrint), ale niestety upadek wydawnictwa

65 R. Scharf, list do J. Ficowskiego z 14 III 1988, Ossolineum, Korespondencja Jerzego Ficowskiego, Listy od Rafaela Scharfa, t. I. 1978–1990, nr akcesji 38/92. Nowojorskie sympozjum nie doszło do skutku prawdopodobnie z przyczyn finansowych, o czym Ficowski pisze w liście do Szaloma Lindenbauma z 2 V 1988 roku (Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14571).

66 W. Panas, listy do J. Ficowskiego z 20 III i 27 XI 2002, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14538.

67 Dokumentacja negocjacji Ficowskiego z Wydawnictwem Ryton zob. Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14632.

uniemożliwił kontynuowanie tej planowanej na pięć tomów edycji. Będzie ona zrealizowana wiele lat później, w 2012 roku, w formacie niealbumowym, jako *Księga obrazów*, przez gdańskie wydawnictwo słowo/obraz terytoria na podstawie materiałów przygotowanych przez Ficowskiego dla wydawnictwa RePrint. Obejmie w jednym woluminie pięć zespołów prac Schulza z komentarzami Ficowskiego: *Ilustracje do własnych utworów*, *Autoportrety i portrety*, *Rycina i litera*, *Kobieta – idol i władczyni* i *Żydzi oraz sceny przy stole i w powozach*.

Do korpusu korespondencji Schulza, którego szczątkowy, przepadły w większości stan Ficowski wielokrotnie podkreślał, włącza on w latach dziewięćdziesiątych listy Schulza odnalezione już po pierwszym wydaniu *Księgi listów* (1975), opublikowane najpierw w książce *Z listów odnalezionych* (1993), a także – po raz pierwszy – listy do S c h u l z a, odnalezione przez Feiwela Schreiera w 1946 roku, przesłane przezeń w 1957 roku do Polski dla Ficowskiego, które po latach „odnalazły się” w publikacji Sandauera w „Kulturze” w 1976 roku. Cały ten zbiór ukazuje się w 2002 roku jako wydanie drugie, przejrzone i uzupełnione *Księgi listów* Schulza, ze wstępem i komentarzami Ficowskiego, w wydawnictwie słowo/obraz terytoria. Oczywiście nie publikacja pod auspicjami Sandauera w „Kulturze” była źródłem edycji listów do Schulza w tym tomie, tylko oryginały listów, przekazywane przez rodzinę Sandauera do Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Wśród nich pięć z lat 1937–1938, niepublikowanych w „Kulturze” (od Izzydora Bermiana, Artura Lauterbacha, Wilhelma Schulza, Tadeusza Szturm de Sztrema i Wilhelma Korabiowskiego), Ficowski opublikował już wcześniej, w 1995 roku, w katalogu wystawy „Bruno Schulz. Ad Memoriam” w Muzeum Literatury⁶⁸.

Dzieło i piarstwo schulzologiczne Jerzego Ficowskiego zyskało swoje zwieńczenie wydawnicze w ostatnich latach jego życia w postaci książki *Regiony wielkiej herezji i okolice. Bruno Schulz i jego mitologie* w pięknej edycji Pogranicza z 2002 roku. Pomieściła ona *Regiony wielkiej herezji* i na nowo zredagowane przez autora *Okolice sklepów cynamonowych*, z dodaniem wyboru szkiców publikowanych już poza tymi książkami, w czasopiśmie.

11.

Na ostatnie lata życia Jerzego Ficowskiego przypada, jak na to wskazuje archiwum jego korespondencji, intensywny kontakt z osobami i instytucjami za granicą, związany z ożywioną recepcją twórczości Schulza.

„odnalazły się”

⁶⁸ *Pięć listów do Brunona Schulza*, komentarze i przypisy J. Ficowski, [w:] *Bruno Schulz 1892–1942*, s. 162–164.

Po publikacjach przekładów *Regionów wielkiej herezji* na angielski (2000, 2001, 2003), francuski (2004) i węgierski (2001) nadchodzą do Ficowskiego gratulacje, egzemplarze autorskie, wycinki z recenzjami. Informowany jest także o nowych edycjach Schulza. Hiszpańskie wydawnictwo Maldoror szczególnie ciepło dziękuje Ficowskiemu za zgodę na wydanie przekładu *Księgi bałwochwalczej* z jego przedmową⁶⁹. Musée d'art et l'histoire du Judaïsme w Paryżu prosi w 2003 roku o zgodę na przedruk jego szkicu *Bruno, syn Jakuba* w katalogu wystawy „Bruno Schulz (1892–1942) pisarz i artysta”, organizowanej we współpracy z Muzeum Literatury w Warszawie⁷⁰.

Z wydaniem francuskim *Regionów wielkiej herezji* Ficowskiego w tłumaczeniu Margot Carlier w 2004 roku wiąże się ostatnia fala emocji i nadziei Ficowskiego związana z Schulzem, bliska jego przeżyciom poszukiwawczym z lat dawniejszych (na przykład wokół *Mesjasza*) i udokumentowana w archiwum pisarza. Oto w 2001 roku Ficowski otrzymał wiadomość za pośrednictwem Krystyny Mann, że córka Georges'a Rosenberga (po wojnie Gregory'ego R. Marshaka), który opiekował się Schulzem podczas jego pobytu we Francji w 1938 roku, Jeannette Descombey, wie, iż na strychu jej domu poza Paryżem znajduje się pakiet z jakimiś pamiątkami po Schulzu. Ficowski reaguje pełnym emocji listem: „Nie tracąc czasu zwracam się pospiesznie do Pani, aby wyrazić moją wielką radość z powodu rewelacyjnej dla mnie informacji o pakiecie na strychu Pani domu poza Paryżem”. I dalej: „Wiadomość ta «spadła» na mnie w czasie, gdy właśnie pracuję nad moją nową książką o Schulzu [...]. Nie wyobrażam sobie, abym mógł ją ukończyć bez wglądu do tej paczki, do zawartych w niej rysunków, grafik, a może i listów znakomitego pisarza, który przesłał je Pani Ojcu lub przekazał podczas swojego pobytu w Paryżu w 1938 r. Jeszcze nie widziałem zawartości paczki, a już jestem szczęśliwy, licząc na to, że zechce Pani łaskawie umożliwić Krystynie [Mann] udzielenie pomocy w odszukaniu i udostępnieniu znaleziska. [...] Wierzę, że nie stłumi Pani moich nadziei wynikłych z rewelacyjnej nowiny, którą przywiozła tu Krystyna”⁷¹.

Ta ekscytująca wiadomość nie ma chwilowo w archiwum Ficowskiego dalszego ciągu, jednak w 2004, po ukazaniu się Ficowskiego *Les régions de la grande hérésie* w tłumaczeniu Margot Carlier, poruszona treścią książki M-me Descombey wraca do pomysłu przeszukania swego

M-me
Descombey
wie, iż na
strychu...

69 List wydawnictwa Maldoror ediciones do J. Ficowskiego, dat. Vigo, 18 XII 2003, podp. Jorge Segovia, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. IV 14574.

70 List Musée d'art et l'histoire du Judaïsme do J. Ficowskiego, dat. Paryż, 9 XII 2003, podp. Laurence Sigal, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14542.

71 Brulion listu J. Ficowskiego do Jeannette Descombey z 11 XI 2001, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14534.

strychu, o czym zawiadamia Ficowskiego Claire Lelièvre, jej opiekunka czy też przyjaciółka: „Jeannette Descombey nie mogła się oderwać od *Régions de la grande hérésie*, tak była przejęta, że postanowiła na nowo skrupulatnie przejrzeć nieuporządkowane papiery swego ojca J. Marszaka w nadziei odnalezienia jakichkolwiek śladów pobytu B. Schulza w Paryżu i spotkań z nim, a może nawet rysunków”⁷².

Ficowski pisze w odpowiedzi: „Szanowna i Droga Pani, dziękuję bardzo-bardzo [...] za nieoczekiwaną wiadomość, która znowu – po dłuższej przerwie – przywróciła mi nadzieję na odnalezienie cennych śladów przeszłości. Cokolwiek okaże się tym znaleziskiem: rysunki Schulza, jego listy, zapiski p. Marschaka związane z wizytą artysty w Paryżu w 1938 r., czy też może fotografie utrwalające Gospodarza i Gościa na tle owego czasu – każdy szczegół byłby skarbem. [...] Jednocześnie piszę list do Niej [to jest do Jeanette Descombey]. W liście dziękuję jej za próbę odkrywczą, którą postanowiła podjąć. Gdyby się powiodła, byłoby to odkrycie nad odkryciami. Już wstrzymuję oddech!...”⁷³.

Archiwum Ficowskiego nie zawiera żadnych dokumentów, które mówiłyby o pomyślnym zakończeniu tej historii poszukiwawczej, co mogłoby wskazywać, że powtarza się tutaj znany mechanizm swoistego zaklinania rzeczywistości. Mnożenie potencjalnych znalezisk, ich pełen emocji opis, oparty na wyliczeniu – jakby na przekór realnej próżni – często pojawiał się w listach Ficowskiego, w jego szkicach o Schulzu. Jasne, że historia poszukiwań pani Decombey, inaczej niż historia niespełnionych poszukiwań zaginionej powieści *Mesjasz*, nie doczekała się opowieści. Ale także na podstawie tej ostatniej historii można powiedzieć, że cały trud badawczy Ficowskiego wokół Schulza rozgrywał się na dwóch biegunach – na biegunie pisania o Schulzu i na biegunie wzmoczonej realności przedmiotów, artefaktów, przekształcających się w literaturę, która współlistnieje z ludzkim losem, jaki był udziałem Ficowskiego i jego korespondentów.

wzmoczona
realność
artefaktów

Wróćmy jednak do edycji francuskiej *Les régions de la grande hérésie*, którą tak zachwyciła się Jeannette Descombey. Ta sama edycja była wydarzeniem w wymiarze społecznym we Francji, o czym donoszą Ficowskiemu listy tłumaczki Margot Carlier z 2004 roku. Książka była nominowana do nagrody dla najlepszej zagranicznej książki roku. Spotkała się z bogatym, „dytyrambicznym” (jak pisze tłumaczka) odzewem recenzenckim, znalazła się w centrum wydarzeń popularyzujących

dytyrambiczny
odzew

⁷² List Clair Lelièvre do J. Ficowskiego z 23 IV 2004, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14540.

⁷³ Kopia listu J. Ficowskiego do C. Lelièvre z 30 IV 2004, Biblioteka Narodowa, Archiwum Jerzego Ficowskiego, sygn. III 14540.

postać i twórczość Brunona Schulza we Francji. Były nimi: wystawa o Schulzu w Musée d'art et l'histoire du Judaïsme w Paryżu, sesja naukowa poświęcona Schulzowi z 17 października 2004 (dedykowana Jerzemu Ficowskiemu), między innymi z udziałem Maurice'a Nadeau i Davida Grossmana, autora powieści z wątkiem schulzowskim *Patrz pod: Miłość*, dwugodzinna audycja w radiu France Culture pod tytułem *Présence de Bruno Schulz* (Obecność Brunona Schulza) 13 listopada 2004 z udziałem Jerzego Ficowskiego, Maurice'a Nadeau, Jeana-Pierre'a Salgasa i Jerzego Jarzębskiego.

Ten spektakl schulzowski rozgrywający się prawie równocześnie w dwóch różnych wymiarach – poszukiwania pamiątek po Schulzu w domu Madame Descombey i udziału w uczonych debatach o Schulzu toczonych we Francji w 2004 roku – jest właściwie pewnym modelem pasji Ficowskiego, w której od początku spotykała się wielka ludzka emocja poszukiwacza, odkrywcy z trudem interpretatora i badacza, ujmującego tę twórczość w słowa, figury losu, poetyckie ontologie przedmiotów. I może najwłaściwszym zakończeniem niniejszych rozważań są te dwie opisane wyżej sekwencje wydarzeń wokół *Regionów wielkiej herezji*, zaczerpnięte z chronologicznie najpóźniejszych dokumentów archiwum Jerzego Ficowskiego.